

Trzy światy

Nikt z myślących nie ma wątpliwości, że żyjemy w najbardziej cudownych dniach. Historia świata podczas obecnego stulecia napędza nas zdumieniem. Najbardziej nierealne marzenia z „Arabskich nocy”, „Lampy Aladyna” i innych fantastycznych historii nie mogą się równać z tym, co widzieliśmy i widzimy, z czym się stykamy, co używamy każdego dnia i każdej godziny! Jak trudno jest wyobrazić sobie, że w obecnej dobie ludzie są świadkami ustawicznego postępu wszystkiego, co czyni życie nowoczesnym: parowce, koleje elektryczne, samochody, telegrafy, telefony i tysiące cudów w zakresie wygód, środków użyteczności czy też w dziedzinie chemii.

CO TO WSZYSTKO OZNACZA?

Są dwie przyczyny istnienia tych cudownych rzeczy, jakie nas otaczają:

Darwinowskie prawo ewolucji wywołało jak gdyby rozwiązanie tajemnicy. Teoria ewolucji bez żadnego sprzeciwu szybko rozprzestrzeniła się przy ogólnej akceptacji pomiędzy uczonymi i oczywiście również między nieuczonymi. Stała się ona dominującą wykładnią w szkołach, a nawet głównym umysłowym pokarmem pierwszego stopnia.

Jednakże myślący ludzie zaczynają wątpić w teorię ewolucji i wykazywać, że zamiast stopniowej ewolucji, mającej być zasadą w przyrodzie, daje się zauważyć uwstecznienie. Gołębie Darwina rozwijające się przez selekcję, faktycznie nie osiągnęły wysokiego stopnia specjalizacji, gdyż te same gołębie pozbawione ludzkiej pielęgnacji i opieki, zamiast postępować naprzód i rozwijać się, po pewnym czasie uwsteczniły się – następowała u nich degeneracja. Te same zasady zostały dostrzeżone w postępowaniu z innymi zwierzętami: końmi, psami, kotami, drobiem itp. Podobne zasady istnieją w królestwie jarzyn. Ludzka troskliwość i energia poczyniły cudowne rezultaty w hodowli owoców, zboża i jarzyn. Lecz czy nie jest prawdą, że we wszystkich tych przypadkach istnieje ustawiczna tendencja do uwsteczniania się? Myślący ludzie uświadamiają sobie, że ostatnie stulecie nie rozwinęło bardziej ludzkich umysłów niż poprzednie wieki i przyznają, że obecnie mniej mamy takich, których moglibyśmy porównać ze starożytnymi mistrzami w sztuce, muzyce, poezji czy filozofii. Kogo możemy dziś porównać do Szekspira, psalmisty Dawida lub do proroka Ijoba? Kogo dziś możemy porównać z głębią myślenia Platona, Sokratesa, nie mówiąc już o ap. Pawle? Który z wielkich prawodawców naszych dni może odznaczać się takim głębokim i znamienitym humanizmem, jaki znajdujemy w Mo-

jżesz?

Jeżeli teoria ewolucji mogłaby zademonstrować samą siebie jako teorię, czy nie moglibyśmy zauważyć stopniowego postępu od małpy (Adama) do dzisiejszej inteligencji, zamiast, jak to znajdujemy – wielką inteligencję w dawnej przeszłości i nagły wybuch inteligencji w jednym stuleciu? Poza tym czy nie dostrzegamy, że najbardziej inteligentni i najbardziej wykształceni ludzie naszych czasów mają bardzo mało lub nie mają nic do czynienia z wielkimi wynalazkami i odkryciami, które czynią nasze dni fenomenalnymi? Wręcz przeciwnie, czy nie widzimy, że filozofów dziś jest mniej niż kiedyś i że szerokie powiększanie się umiejętności u nas jest jedynie powtarzaniem jak papuga tego, co zostało im powiedziane i o czym mają niewielką rzeczywistą znajomość.

BARDZIEJ ZADOWALAJĄCE WYJAŚNIENIE

Inne wyjaśnienie dotyczące zjawisk naszych dni znajdujemy w Biblii. Słowo Boże uczy o stopniowym rozwoju Boskiego planu wieków, który jest całkowicie przeciwny teorii ewolucji Darwina. Biblia przedstawia nam epokę trwającą od stworzenia do potopu, następnie inną, wyraźnie oddzieloną, trwającą od potopu aż do przyjścia Mesjasza i ustanowienia Jego Królestwa – błogosławionego panowania Chrystusa, obiecanego w Słowie Bożym. Biblia również pokazuje, że epoka od potopu do wtórego przyjścia Mesjasza zawiera trzy podziały, zaznaczone przez wyraźnie odmienne Boskie postępowanie wobec ludzkości:

- a) Wiek Patriarchów,
- b) Wiek Żydowski,
- c) Wiek Ewangelii.

Biblia mówi nam, że człowiek był stworzony doskonałym – prawym – na obraz i podobieństwo Boże. Ona także uczy, że w swej doskonałości i harmonii z Bogiem człowiek nie podlegał chorobom, cierpieniom, ciężkiej pracy, smutkom ani śmierci, lecz był on pod szczególną opieką w warunkach Edenu. Jednakże wiemy, że z braku doświadczenia Adam popadł w nieposłuszeństwo. Bóg pozostawił świat w nieodpowiednich, nierozwiniętych, niedojrzałych warunkach, znajdujących się poza specjalnie przygotowanym ogrodem Eden. Potępieni na śmierć za swe nieposłuszeństwo, Adam i Ewa zostali wypędzeni z Edenu, aby kara śmierci mogła być na nich jako na skazańcach wykonana i aby oni i ich potomstwo mogło doświadczyć ogromnej szkodliwości grzechu. Upadły ich stan zmierzał szybko do degradacji i osiągnął swój szczyt w potopie. Ta pier-



wsza epoka była szczególną lekcją dla aniołów i dla ludzi, co nie podlega dyskusji. Rozpoczęła się nowa epoka, wiek lub dyspensacja, błędnie przetłumaczona jako „świat”.

Znów Noe i jego rodzina, wszyscy w harmonii z Bogiem, zostali wszczępieni, lecz skłonność do grzechu została objawiona i znów plaga grzechu wzmożła się. W następstwie został pomieszany ludzki język, a rodzaj ludzki został rozproszony jako różne narody na obliczu ziemi, każdy okazując, jak w różnych warunkach grzech (samolubstwo) może niszczyć każdy rodzaj ludzkiego rodu – niektórych więcej, innych mniej, jednych pod takim, innych pod innymi względami. Wynikiem tego wielu z ludzkiej rasy popadło w głęboką degradację: umysłową, moralną i fizyczną. Niektórzy upadli prawie do stopnia zwierzęcego, inni z racji większej intelektualnej siły stali się gorsi niż zwierzęta.

W zezwoleniu na panowanie grzechu i śmierci Bóg od początku wiedział, co czyni i miał zamiar dać wszystkim swym inteligentnym stworzeniom wielką lekcję dotyczącą ogromnej szkodliwości grzechu. On nie stworzył ognistego piekła dla wiecznego torturowania swych stworzeń, lecz pozwolił im żyć w strasznych i nieszczęśliwych warunkach: umysłowych, moralnych i fizycznych. Lecz przez cały czas i jeszcze przed stworzeniem człowieka On zamierzył chwalebny wynik w swym planie, najbardziej korzystny i pomocny dla wszystkich swych stworzeń, które były lub które mogłyby później przyjść do harmonii z Jego Boskimi postanowieniami. Mamy zapewnienie, że dozwolone lekcje panowania grzechu i śmierci, indywidualnie i zbiorowo, dadzą wynik chwalebny dla posłusznych, podczas gdy dobrowolni grzesznicy zostaną ostatecznie zniszczeni we wtórej śmierci, z której nie będzie powrotu, gdyż jak to powiedział św. Piotr – zostaną wytraceni jak dzikie zwierzęta (2 Piotra 2:12; Judy 12).

LEKCJE WIEKU ŻYDOWSKIEGO

Bóg postępował z narodem żydowskim inaczej niż z innymi narodami ziemi. Najpierw On dozwolił im popaść w niewolę, aby mógł okazać, że wybrał szczególny rodzaj. Pod Boską karnością i działając pod wpływem Boskich obietnic Izrael stał się cudownym narodem, którego wpływ rozszerzył się na wszystkie części świata. Trzymając się Boskich obietnic Żydzi nie mieszały się z innymi narodami i choć byli biedni, prześladowani i wypędzani, nigdy nie zostali zniszczeni z powierzchni ziemi ani nie ulegli degradacji do poziomu narodów pogańskich. Boskie obietnice nie tylko wybrały szczególnych przedstawicieli żydowskiego narodu dla udziału w przyszłym błogosławieniu świata, lecz jak zauważyliśmy, zachowały Żydów jako naród na wysokim stopniu cywilizacji.

NASTĘPNY WIEK - CHRZEŚCIJAŃSKI

Wiek chrześcijański również wykonał podwójne dzieło. Została w nim wybrana mała liczba świętych, naznaczonych w Biblii i nazwanych „wybranymi”, którzy mają uczestniczyć z Mesjaszem w Jego wspaniałym królowaniu. Wywierali oni również szeroki wpływ w Europie i w Ameryce na cywilizację narodów, których dosięgli. Wywierali oni oświecający i wolnościowy wpływ pomiędzy nimi w każdym znaczeniu tego słowa, chociaż „wybrani”, święci byli nieliczni i choć nieświęci przez wolność i inteligencję promieniującą z chrześcijaństwa byli najbardziej potężnymi czynnikami zła, niż gdyby pozostali bez oświecenia jako barbarzyńcy.

Ktokolwiek może rozróżnić, co chcemy wyrazić, uświadomi sobie, że Boskie obietnice miały umoralniający i oświecający wpływ w świecie. Jednakże z powodu grzechu, niesprawiedliwości i samolubstwa, prawdziwe światło Boskich obietnic nie przyniosło błogosławionych korzyści dla mas w sferze umysłowej, moralnej czy też fizycznej, jak to mogło mieć miejsce gdyby zostało ono przyjęte do dobrego i szlachetnego serca. Wpływ ewangelicznego oświecenia i duch wolności działający w nieodrodzonych i samolubnych sercach przynosi dla świata najstraszniejszy czas ucisku. Gdyby nie było obiecaniej interwencji Boskiej mocy, nie mogliby niczego spodziewać się ponieważ widzimy – jak to Biblia przepowiedziała – rozszerzenie się samolubstwa, które ostatecznie przygotuje świat do tego, że „ręka każdego człowieka ma być przeciw bliźniemu swemu” (Zach. 8:10 – tekst ang.).

DOKOŃCZONY PLAN BOŻY

Biblia objaśnia zjawiska naszego cudownego dnia przez wykazanie, że żyjemy w czasie, gdy następuje wielka zmiana dyspensacji. Żyjemy w czasie zamknięcia sześciu tysięcy lat grzechu i śmierci i w brzasku siódmego tysiąca, który ma być tysiącletnim dniem sabatowym. W tym dniu Mesjasz jako wielki pozafiguralny Kapłan, Król, Prawodawca i Sędzia przeprowadzi dla całego świata ludzkości sąd, czyli próbę dla wiecznego życia lub wiecznej śmierci. Wielki Sędzia (Jezus) położył pod to przyszłe dzieło fundament, przez swą własną śmierć. Został On upoważniony do skasowania wyroku śmierci, który przyszedł na ojca Adama i jego potomstwo i do dania im nowej próby wiecznego życia pod chwalebnyymi warunkami swego Mesjanistycznego Królestwa. Podczas tej próby wszystkie trudności i doświadczenia obecnego życia mogą okazać się pomocnymi instrukcjami w sprawiedliwości. Ta chwalebna epoka będzie przeznaczona nie tylko dla tych, którzy będą żyć w czasie rozpoczęcia się panowania sprawiedliwości, lecz obejmie również całe dwadzieścia tysięcy milionów z ludzkiego rodu, którzy poszli do grobu od dnia Adama do obecnego czasu. „Będzie zmartwychwstanie umarłych, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych –



sprawiedliwymi będą nieliczni wybrańcy Wieku Żydowskiego i „wybrani” Wieku Ewangelii. Pierwsi z nich osiągną zmartwychwstanie do ludzkiej natury, a drudzy do uczestnictwa w boskiej naturze, jako członkowie Wielkiego Mesjasza pod zwierzchnictwem Jezusa, złożeni ze świętych: angielskich, francuskich, żydowskich, szwedzkich i wszystkich narodowości. Święci Starego Testamentu przyjdą do ziemskiej doskonałości i wypełni się w nich i przez nich Boska obietnica: *„W nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie narody ziemi”*. Nasienie Abrahamowe będzie podwójne: niebieskie i ziemskie – „jako gwiazdy niebieskie i jako piasek na brzegu morskim”.

Przyszłym błogosławieństwem dla świata będzie wyzwolenie spod panowania Szatana, który zostanie związany na tysiąc lat, a w miejsce nieświadomości i przesądów podtrzymywanych przez jego panowanie ciemności ludzkość otrzyma prawdziwe światło Boskiej Prawdy. *„Powstanie Słońce Sprawiedliwości, a zdrowie będzie w jego promieniach.”* Ciemność, grzech, bóle, smutki i śmierć zostaną w ogóle usunięte. Jedynie rozumni przestępcy będą otrzymywać chłosty i gdy ich próba okaże się bez efektu, zostaną wytraceni we wtórej śmierci. W ten sposób, jak to Biblia nam wyjaśnia, ostatecznie cała ziemia będzie napełniona znajomością chwały Bożej, każde kolano się skłoni i każdy język ją wyzna, zarówno w niebie, jak i na ziemi. Nie będzie tam więcej wzdychania, krzyku ani umierania, ponieważ pierwsze rzeczy grzechu i śmierci przeminą, gdyż Boski Plan osiągnie swoje wypełnienie. Wybrani, „Maluczkie Stadko”, „Kościół pierwotnych” będą podobni do aniołów, lecz będą bardziej chwalebni, gdyż staną się uczestnikami boskiej natury. Świat ludzkości podźwignięty ze stanu grzechu i śmierci będzie miał nie tylko ziemski raj jako swój własny dom, lecz zostanie również przyprowadzony do doskonałości na obraz i podobieństwo Boże.

PRZEBŁYSKI TYSIĄCLECIA

Biblia uczy, że Boskie błogosławieństwo otrze wszelkie łzy. Wszystkie smutki i wzdychania zostaną stopniowo usunięte na zawsze podczas panowania Mesjasza. Pismo Święte daje nam do zrozumienia, że te cudowne błogosławieństwa zatriumfują pomiędzy ludźmi. Tak wielki wynalazca jak Edison, bez zdawania sobie sprawy, że potwierdza wywody Pisma Świętego, mówi nam, że świat jest w przededniu najbardziej zdumiewającego rozwoju, przez który tysiące milionów będą nasycone, odziane i otrzymają luksusowe mieszkania przy niewielkich nakładach energii.

Rzeczywiście wyjaśnienie cudów ostatniego stulecia jest tego rodzaju, że sam Bóg uchylił zasłony przed umysłami ludzkimi i pozwolił nam spojrzeć na sprawy kiedyś trzymane w sekrecie dla dobra człowieka, aby mógł pracować w pocie czoła aż do nadejścia właściwego czasu

wyzwolenia. Pismo Św. mówi o obecnym czasie jako o „dniu Jego przygotowania” – przygotowania do Królestwa Mesjasza i błogosławienia świata – przygotowania do zakończenia obecnego złego świata (wieku) i do rozpoczęcia przyszłego świata (wieku), „w którym sprawiedliwość mieszka” (2 Piotra 3:13). Pismo Święte nie tylko przepowiada, lecz również wskazuje na czas i wpływy powodujące te warunki. Dwadzieścia cztery lata temu (pisane w 1910 r. – przyp. tłum.) było pisane, że różne zarysy Boskiego planu i programu były zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca – aż do zakończenia obecnego chrześcijańskiego wieku i otwarcia nowej dyspensacji. Epoka ta, zwana „czasem końca”, rozpoczęła się w 1799 r. Obecnie mamy już sto jedenaście lat od tego czasu (pisane w 1910 r. – przyp. tłum.). Prorok Boży mówi, jak mamy wiedzieć, że ten czas przyszedł: wielu będzie biegać tam i sam; rozmnoży się umiejętność i będzie to czas uciśnienia (Dan. 12:1-2).

Bieganie tam i sam, mieszanie się ludzi wszystkich narodowości przebudziło świat i dało mu nowe pomysły w zakresie życia i energii. Jesteśmy w tym czasie biegania tam i sam. Wynikiem tego rozmnożyła się umiejętność – stała się ona powszechna. Świat rozlewa strumienie skarbów dla oświecenia ludzkiego rodu. Wykształcenie jest przymusowe we wszystkich cywilizowanych krajach, a ten sam duch jest rozbudzany wśród narodów pogańskich. Chiny zdecydowały się na kształcenie swego narodu w języku angielskim, a Indie przez wiele lat wypuszczają co roku milion absolwentów z angielskimi studiami.

Czy to gwałtowne bieganie tam i sam a także rozmnożenie się umiejętności przyniesie Tysiąclecie, jak to niektórzy się spodziewają? Na pewno nie. Umiejętność jest niebezpieczną rzeczą szczególnie dla niedoskonałych ludzi. Wszyscy ludzie przez grzech są niedoskonalymi. Stosunkowo mało posiada właśnie to, co apostoł określa jako ducha zdrowego zmysłu. Dla wszystkich innych umiejętność jest niebezpieczna. W przeszłości wielu dobrowolnie czyniło zło, nie zdając sobie sprawy, jaka jest tego cena. (Dziś cały świat jest gorliwie ożywiony w zakresie metod i sposobności gwałcenia złotej zasady w interesie osobistej wygody. Wynikiem umiejętności cały świat byłby strasznym miejscem zamieszkania, gdyby nie nadzór policji, popierany przez każdy pomysł, jaki można sobie wyobrazić dla pojmania czynicieli zła, ochrony życia i własności. Kiedy nadejdzie godzina, gdy prawo i porządek chrześcijaństwa ulegnie bezrządowi, cywilizacja zostanie dotknięta największym szokiem, jak to mówi Biblia: *„Będzie to czas uciśnienia, jakiego nie, było odkąd istnieją narody”* – Dan. 12:1.

Filozofia sprawy uchylenia przez Boga zasłony nieświadomości wprowadziła strumień światła w taki sposób, że świat z miejsca przebudził się z drzemki wieków. Praca wyzwalamąca wynalazki uczyniła nagle świat ba-



jecznie bogatym. Coraz więcej ludzi stało się oszalamia-
jąco spragnionymi złota, które tłumi bardziej
szlachetne ambicje. Szalony pęd za pieniędzmi os-
ięgnął swój szczyt, co objęło średnie i niższe klasy. Zmi-
ata on jak potop przed sobą sprawiedliwość i miłość
mówiąc: „Przed wszystkim pieniądze; chcemy pytać
się najpierw swego sumienia, a potem Boga”.

Gdyby Bóg uchylił zasłony nieświadomości kilka stuleci
wcześniej, czas wielkiego ucisku nadszedłby odpowied-
nio wcześniej. On opóźnił sprawę do dziś i informuje
nas w swym Słowie, że kataklizm ucisku, który dotknie
świat, będzie dozwolony tak dalece, aby nauczył ludzi i
aniołów wielkiej lekcji, a wtedy Królestwo Mesjasza us-

tanowione na popiołach samolubnych nadziei i ambicji,
a także „pękniętych” ufności utwierdzi przez Boską
moc panowanie sprawiedliwości, w którym każdy zły za-
miar będzie ukarany, a każdy dobry uczynek bło-
gosławiony. Lecz są to początki „czasów restytucji” – la-
ta odrodzenia tego wszystkiego, co ludzkość utraciła,
jak o tym wspomina ap. Piotr w Dziejach Ap. 3:19-21.

**Z książki: „What Pastor Russell wrote for the Overland
Monthly”, str. 144-148
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”